Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 55 | Katowice, piątek 7-go marca 1930. | Rok 29

Powrót Pana Prezydenta.

Warszawa. Dziś przed południem powrócił ze Spały do stolicy Pan Prezydent Rzplitej.

Premjer p. Bartel u Pana Prezydenta.

Warszawa. Prezes rady ministrów prof. Bartel udał się w godzinach przedpołudniowych do Zamku, gdzie był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej. Konferencja trwała 3 kwadranse. (PAT.)

Echa zajść w Sejmie 31 października.

Warszawa. Dziś pod przewodnictwem posła Czetwertyńskiego obradowała nadzwyczajna komisja do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31-go października ub. r. Komisja przesłuchała 10 świadków. Posła Miklaszewskiego postanowiono nie przesłuchiwać, ponieważ inni posłowie wyjaśnili te fakty, których poseł Miklaszewski był świadkiem. Dodatkowo przesłuchano kierownika urzędu pocztowego w Sejmie, p. Elżanowskiego. Zawezwani w charakterze świadków posłowie Koc i Polakiewicz przesłali odpowiedź pisemna, że, podzielając oświadczenie posła Sławka, złożone w imieniu klubu BB odnośnie do dalszego udziału klubu w komisji, uznają ją obecnie za zbudowaną jednostronnie i kadłubowo, przeto odmawiają zeznań. (PAT.)

„Ostmarkenverein" przeciwko zgodzie z Polską.

Berlin. W „Ostmarkenvereinie" na zgromadzeniu, odbytem wczoraj, uchwalono rezolucje, wypowiadającą się przeciw umowie likwidacyjnej z Polską. Rezolucja zaznacza m. in. z naciskiem, że umowa ta raz na zawsze pozbawia rząd Rzeszy możności uzyskania rewizji wschodnich granic Niemiec. (PAT.)

Podpisanie umowy polsko-niemieckiej nastąpi później.

Berlin. Półurzędowy komunikat zaprzecza wiadomości podanej przez jeden z organów prasowych, jakoby podpisanie polsko-niemieckiej umowy handlowej nastąpić miało w piątek bież. tygodnia. Informacje te komunikat nazywa nieprawdziwemi, podkreślając równocześnie, że rokowania handlowe z Polską znajdują się w końcowej fazie, że jednak niewiadomo, kiedy mogłoby dojść do podpisania umowy. (PAT.)

Pan Devey nie ma łaski u Niemców.

Berlin. „Vossische Zeitung" występuje przeciwko doradcy finansowemu dla Polski, p. Deveyowi, zarzucając mu, że w swojem sprawozdaniu za ostatni kwartał 1929 r. zwraca się do konsumentów polskich z żądaniem kupowania towarów polskich i głosi hasło narodowej polityki handlowej. Tego rodzaju hasła bojkotowe — oświadcza dziennik — wrogie importowi, zdradzające zupełny brak zrozumienia dla węzłów, jakie łączą gospodarkę międzynarodową, są tem dziwniejsze, że właśnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stoją na czele państw, zainteresowanych w imporcie do Polski, natomiast nie biorą najmniejszego udziału w eksporcie z Polski. (PAT.)

Pożyczka angielska dla rolnictwa polskiego.

Londyn. W związku z pożyczką, udzieloną Państwowemu Bankowi Rolnemu przez grupę banków londyńskich pod przewodnictwem banku Hambro oraz Banca Commerciale Italiana, przy pomocy Banku Handlowego w Warszawie w wysokości 1 milj. 500 tys. funt. szterl. (blisko 65 milj. zł.), prasa angielska podaje, iż pożyczka przeznaczona jest na zakup nawozów sztucznych. Wypłacona będzie w trzech równych ratach po ½ milj. funt. szterl. w miesiącach marcu, kwietniu i maju. (Pat.)

Pełne uznanie dla wystawy polskiej na Targach Lipskich.

Lipsk. Z okazji otwarcia na Targach Lipskich działu polskiego odbył się z inicjatywy konsula generalnego Adamowicza w salonach hotelu Astoria w Lipsku obiad, w którym wzięły udział ze strony Niemiec sfery rządowe saskie, przedstawiciele municypalności lipskiej, przedstawiciele sfer gospodarczych niemieckich i saskich, zaś ze strony Polski przybył na otwarcie oficjalnego działu polskiego na Targach prezes Klarner, dyr. Turski, dyr. Sokołowski, dyrektorowie Izb Przemysłowo-Handlowych Wartalski i Miler oraz inni przedstawiciele sfer urzędowych i gospodarczych. Ze strony Niemiec wyrażano się z wielkiem uznaniem o sprawnej organizacji oficjalnego działu polskiego na Targach Lipskich. (Pat.)

Świetne zwycięstwo Tardieu'ego.

Paryż. Deklaracja rządowa podkreśla konieczność jak najszybszego uchwalenia budżetu, doprowadzenia do pomyślnych wyników obrad konferencji londyńskiej i genewskiej, zastosowania planu Younga, przeprowadzenia reformy finansowej i podatkowej, wprowadzenia nowych ubezpieczeń społecznych, oraz przyjęcia projektu amnestji. Rząd dążyć będzie do zachowania równowagi budżetowej, prowadzić będzie politykę amortyzacji długów i domagać się uchwalenia budżetu na podstawach, przyjętych w propozycjach komisyj finansowych. Dalej rząd będzie dążył do uprzemysłowienia kraju i do odciążenia podatkowego.

Wynik głosowania.

Paryż. Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 316 głosami przeciwko 263. (Pat.)

O byt czy niebyt dla łodzi podwodnych

Londyn. Podkomisja ekspertów konferencji morskiej rozpoczęła dzisiaj badanie sprawy możliwości całkowitego wycofania łodzi podwodnych, ewentualnie zhumanitaryzowanie tego narzędzia wojny, ograniczenia kategorjalnego tonnażu, przyznanego łodziom podwodnym i ograniczenia jednostkowego pojemności łodzi podwodnej. Wszystkie powyższe kwestje przesłane zostały do zbadania w szczegółach technicznych podkomisji ekspertów przez ostatnią plenarną sesję konferencji. Obecny stan posiadania łodzi podwodnych jest następujący: Stany Zjednoczone 128, Francja 99, Japonja 71, imperjum Brytyjskie 66 i Italja 57. (PAT.)

Katastrofalne skutki powodzi w Południowej Francji.

Tuluza. Setki domów zawaliły się w miasteczku Reynes. Według otrzymanych stamtąd doniesień, utonęły 3 osoby. Mimo obniżenia się poziomu wody na rzece Tarn, dostęp do miejscowości Villemur jest w dalszym ciągu niemożliwy. W Monteubar poziom wody w rzece Tarn opadł o ½ metra, jednakże wezbrane fale zalewają w dalszym ciągu okolice. Domy walą się dziesiątkami, grzebiąc pod gruzami mieszkańców. Wczoraj wieczorem znaleziono dwóch topielców. W niżej położonych dzielnicach wiele osób ulokowało się na dachach domów wzywając pomocy. Gwałtowne prądy wody uniemożliwiają jednak akcję ratowniczą. W miejscowości Moissae wezbrane fale przerwały tamę, zalewając dwie dzielnice oraz pociągając ofiary w ludziach. Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, ilość osób, które zginęły z powodu katastrofy wylewu, dochodzi do 100.

Tuluza. W Moissac runęło w gruzy 100 domów, w Willemur runęło 130 domów mieszkalnych. Całe Willemur przedstawia obecnie zupełną ruinę. Z osób prowadzących akcję ratunkową utonęło jeszcze 2. Departament Tarn et Garonne jest zupełnie odcięty od świata. W okolicy Bordeaux dolina Lareol została zalana, ludność jednak poprzednio ewakuowano.

Paryż. Rada Ministrów postanowiła wyasygnować 30 milj. fr., jako kredyt nadzwyczajny na rzecz pomocy dla dotkniętych klęską powodzi na południu Francji. (Pat.)

Oddaj książkę!

Oddaj książkę! A może inaczej trzeba zawołać, jakoś okrąglej, grzeczniej... Tak, aby nikogo nie dotknąć, nie urazić, a cel osiągnąć.

Jaki cel?

Mały wstęp konieczny, choć nie dla wszystkich. Głód wiedzy w szerokich masach budzi się i rośnie. Zaspokaja go książka. Może nie zawsze i niezupełnie i nietylko książka. Zasadniczo jednak książka jest w tej dziedzinie potęgą. Niewielu u nas jeszcze książkę kupuje, ale wielu coraz więcej pożycza. Pożycza się książki w bibljotekach, pożycza się także od znajomych. Pożycza się i... nie zawsze oddaje!

W całym cywilizowanym świecie instytucją, wypożyczającą książki, jest bibljoteka. U nas także. Bibljotek mamy sporo, choć jeszcze dokładnie nie wiemy, ile; nie mają one zabezpieczonego bytu i zapewnionego rozwoju, wiemy jednak, że przedmiotem ambicji rozmaitych organizacyj społeczno-oświatowych jest zakładanie i prowadzenie bibljotek. Z licznych niedomagań naszych bibljotek odczuwa się dotkliwie takie: obywatele chętnie wypożyczają książki, lecz nie zawsze oddają. „Zapomniało się" oddać książkę, albo „nie było czasu odnieść". Ten pożyczył — i wyjechał, ów zaś książkę zgubił... Książkę z bibljoteki wypożyczył Kazik, od Kazika tylko „do jutra" Władek, od Władka — Lińcia, od niej Mińcia... i książka do bibljoteki nie wróciła. Spoczywa gdzieś na szafie, potem wędruje na strych i choć pieczęcie bibljoteczne, umieszczone na książce, mówią, czyją jest własnością, do właściciela nie wraca. Leży bezużytecznie, czasem tylko widokiem swoim przypomina, że jest cudza. Ale jakoś „nie wypada" tak późno oddawać...

Trudno podać dokładną statystykę książek, które „przepadają" w ten sposób, ale i przybliżona statystyka smutne nasuwa myśli. Co zrobić, żeby książka tak wróciła do służby bibljotecznej i do właściciela?

Sposobów może być wiele, chodzi jednak o jakiś łagodny nie dokuczliwy, z charakterem wychowawczym. Bez egzekutorów, — egzekutorem bowiem winno być sumienie. Takim sposobem może być „Dzień oddania książki".

Rozmaitych „dni" mamy już sporo, jeden więcej nie zaszkodzi, a może pomoże, jeżeli się dobrze zaszczepi i przyjmie. Zależy to od poparcia prasy, wysiłku zarządów bibljotek i dobrej woli uspołecznionego ogółu. Pomysł nie nowy — wszystko już gdzieś, kiedyś było.

A więc powiedzmy, 4 maja każdego roku, po 3 maja, dniu radości narodowej i ofiary społecznej, 4 maja będzie „dniem oddania książki". W tym dniu wszystkie książki wypożyczone lub zagubione, powracają do właścicieli. Odnosimy je lub odsyłamy i nikt się nie gniewa, ani nie gorszy. Bez uwag lub strofowań, bez wstydzenia się. Można bezimiennie odesłać do najbliższej bibljoteki książkę zabłąkaną lub taką, której właściciela trudno określić. Sio-

stra oddaje za brata... 4 maja ogólna amnestja! Bibljotekarze nie nakładają kar. Bibljoteki otrzymują też przy tej sposobności dary w postaci książek, nadających się dla ich czytelników.

Bardzo to jest proste i może być robione na wesoło. Gdyby tę myśl dało się przeprowadzić, to co roku bibljoteki publiczne, społeczne, prywatne i szkolne odzyskiwałyby choć część swoich książek, — a byłyby to niemałe tysiące egzemplarzy w ogólnym rachunku.

„Dzień oddania książki“ upoważniałby także przyjaciół i znajomych do powtarzania: Oddaj książkę!... bez obrażania się.

Józef Stemler
Dyrektor polskiej Macierzy Szkolnej.

Przegląd polityczny

Przestępstwa polityczne w Polsce.

W roku 1928 popełniono w Polsce ogółem 3623 przestępstwa polityczne. Najwięcej przestępstw politycznych zarejestrowano w województwie śląskiem, mianowicie 1218, najmniej w pomorskim 12. W Warszawie zaaresztowano w ciągu tego roku 142 przestępców politycznych (niektórych kilkakrotnie), w województwie warszawskiem 250 (oprócz Warszawy), w krakowskiem 358, w województwie lwowskiem 253, kieleckiem 240, wileńskiem 209, poleskiem 198, lubelskiem 191, nowogrodzkim 151, białostockiem 149 i t. d.

Niepewne losy rządu Rzeszy niemieckiej.

Chwieją się podstawy rządu koalicyjnego w Niemczech. Naprzód z powodu umowy likwidacyjnej, teraz zaś z powodu sprawy bezrobotnych.

Za umową „warszawską“ oświadczył się rząd; zdołał jednak pociągnąć za sobą tylko lewicę (S. D. i demokratów). Przeciw umowie jest „partja ludowa“ i chrześc. partja rolnicza, a zaś centrum i bawarska partja ludowa jeszcze się wahają i ich przedstawiciele wstrzymali się na komisji od głosowania.

Do tych trudności dołączyła się druga. Rząd Müllera pod wpływem agitacji komunistycznej wstawił do budżetu większą sumę na wsparcia dla bezrobotnych. Sprzeciwili się centrowcy i partja ludowa. Interwenjował Prezydent Hindenburg i w prywatnej rozmowie z prezesem frakcji „ludowej“, Scholzem, usiłował przekonać dwa te kluby o celowości i konieczności tych nowych wydatków. Jaki jest skutek interwencji Hindenburga?

Centrum jeszcze nie zdecydowało się. Natomiast prezydjum frakcji ludowej wypowiedziało się przeciw projektowi rządowemu, więc i przeciw Prezydentowi. Sprawę ma rozstrzygnąć pełny klub „ludowy“ w najbliższych dniach. Jeśliby zaś klub „ludowy“ poszedł za swojem prezydjum, to ministrowie spraw zagr. Curtius i finansów Moldenhauer musieliby z rządu Müllera ustąpić. Wywołałoby to oczywiście przesilenie, któreby było trudno zlikwidować.

Interpelacja centrum w sejmie pruskim z powodu antykościelnych wystąpień komunistów.

Na rozkaz Moskwy, która w ten sposób odpowiedziała na list Papieża do kardynała Pompili, komuniści berlińscy urządzili tak zwaną wystawę „Ifa“ — wystawę t. zw. „kultury robotniczej“ — i umieścili na niej eksponaty, urągające w najohydniejszy sposób Chrystusowi i Kościołowi katolickiemu. Na miejscu skonfiskowanych przez policję bluźnierczej karykatury krzyża i dwóch obrazających Kościół obrazów umieścili kopję tej karykatury i obraz, przedstawiający kapłana w białej szacie z rewolwerem w ręku, skierowanym do widzów, i z napisem: „Pius XI“. Frakcja centrowa w sejmie pruskim wniosła najostrzejszy protest przeciwko temu szyderstwu z religji i obrazie Papieża i zażądała, by policja położyła natychmiast koniec temu niesłychanemu skandalowi, co też nastąpiło.

Według doniesienia „Germanii“, przedstawiciel nuncjatury apostolskiej w Berlinie, Mgr. Centoz, złożył rządowi Rzeszy i rządowi pruskiemu protest przeciwko obrażaniu religji i Papiestwa przez wystawę „Ifa“ w Berlinie.

Sensacyjny proces.

W pierwszych dniach kwietnia rozpoczyna się w Hamburgu sensacyjny proces niemieckiego okrętu „Falke“, którego załoga brała udział w puczu w Venezueli. Akt oskarżenia przeciwko właścicielom okrętu „Falke“ Prenzlaubowi i Kramarsky'emu, oraz kapitanowi „Falke“, Zipplittowi, zarzuca werbowanie załogi pod fałszywemi pozorami, nielegalny handel bronią, zmuszanie do akcji zbrojnej na terenie obcego państwa. Ze względu na to, iż właściciele okrętu tłumaczą się, że broń i amunicję nabyli w Gdyni z polkich zapasów wojskowych, prokuratura prowadzi dochodzenia w tym kierunku, celem stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy. Proces budzi olbrzymie zainteresowanie z powodu swego podkładu politycznego.

Demonstracyjny pomnik zmartwychwstania Litwy.

Wychodzące w Wilnie czasopismo litewskie „Junimo Draugas“ donosi, iż w Kownie ma być wybudowany w roku bieżącym pomnik niepodległości i zmartwychwstania Litwy w postaci nadzwyczaj okazałego kościoła. Wspaniała ta świątynia będzie posiadała 50 m. długości, 42 szerokości, zaś na wysowość 82 m.

Pismo zamieszcza fotografję projektu świątyni, zaznaczając przytem, iż symboliczna wieża kościelna na wierzchołku będzie posiadała wielki posąg Chrystusa, zwrócony ku Wilnu i błogosławiący miasto i jego znajdujących się „w niewoli“ mieszkańców.

Walka bolszewizmu z syjonizmem.

Według doniesień z Kijowa, tamtejszy związek pracowników pocztowych postanowił przerwać wszelką komunikację pocztową gmin żydowskich, synagog i rabinów, z całym światem. Tak więc mają być niedoręczone listy, depesze itd., odresowane do tych instytucyj. Wszystkie listy, depesze i przekazy pieniężne będą zwracane adresatom z napisem „bojkot“. Przedstawiciele kijowskiej gminy żydowskiej zaproponowali opłacanie potrójnej taryfy za obsługę, prośbie ich jednak odmówiono. Związek elektromonterów postanowił zaś pozbawić elektryczności wszystkie synagogi, lokale gmin żydowskich i mieszkania rabinów.

Rząd austrjacki wystąpi ostro przeciwko bojówkom partyjnym.

W kołach politycznych rady narodowej obiegają pogłoski, że rząd zamierza wydać ogólny zakaz urządzania pochodów publicznych w całej Austrji. Wydanie takiego zakazu okazało się konieczne ze względu na zajście, które miało miejsce w ubiegłą niedzielę. Przywódcy heimwehrowscy sprzeciwiają się stanowczo takiemu zarządzeniu, zdaje się jednak, że kanclerz dr. Schober nie odstąpi od swego zamiaru, ponieważ wiadomości o pochodach bojówek partyjnych w Austrji wywołują bardzo przykre wrażenie zagranicą i utrudniają decydujące rokowania o pożyczkę.

Prasa francuska a ostatnie przesilenia rządowe.

Ostatnie kryzysy gabinetowe we Francji wywołują w prasie różnych odłamów najrozmaitsze komentarze.

Organy lewicowe widzą ich powód w złym doborze stronnictw w Izbie deputowanych i zalecają uporczywie rozwiązanie parlamentu, w nadziei, że z nowych wyborów wyłoni się bardziej zwarta większość.

Prasa prawicowa natomiast widzi źródło tak częstych kryzysów w ogólnych niedomaganiach systemu parlamentarnego, który nie w jednej Francji daje się odczuwać.

Parlamenty — mówi „Figaro“ — które stworzone zostały dlatego, aby były organizacjami kontrolującemi, dążą obecnie pod wpływem głosowania do zaabsorbowania władzy. Niestałość rządu jest bezpośrednią konsekwencją niepokoju, panującego w każdym parlamencie, którego członkowie drżą przed wyborcami, z których wielu nie wie, czego chce, a stawia moc nieskończoną żądań. Demokraci dopiero zaczynają się mnożyć wszędzie i wstrząsają starym systemem parlamentarnym. Nazajutrz po wprowadzeniu w r. 1848 powszechnego głosowania powstało pytanie, co da to nowe doświadczenie. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Było nią powstanie drugiego mocarstwa. Obecnie, po upływie 80 lat, powstaje to samo pytanie. Odpowiedzi tymczasem niema, lecz jasnem jest już dzisiaj dla wszystkich, że doświadczenie krępuje parlamenty i dalekiem jest od ułatwienia pracy rządom.

Amerykanie podpisują statut banku reparacyjnego.

W gmachu banku włoskiego Giovanni Fummi przedstawiciel banku Morgana podpisał dzisiaj w imieniu grupy banków amerykańskich Morgana w Nowym Jorku, First National Banku w Nowym Jorku i First National Banku w Chicago akt konstytucyjny banku wypłat międzynarodwych, podpisany już w dniu 27 lutego przez przewodniczącego Reichsbanku, gubernatorów banku belgijskiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego, oraz upoważnionego przedstawiciela banku japońskiego.

Branka litewska.

66) —o— (Ciąg dalszy).

— No dobrze już, dobrze — wzruszona jej żałością rzekła Aldona — a więc odkupię od niego Baniutę i nie powiem nic nikomu, prócz ojcu Gedyminowi, który, jak wiesz, umie zachować tajemnicę. Ale ty za to musisz mi pomódz wydostać Złotą z tego posępnego zamczyska, bo i ją kocham jak siostrę, i ją zabiorę z sobą do Polski; nie milejże ci będzie wiedzieć, że dziecko twoje jest szczęśliwą przyjaciółką polskiej królowej i wielką pania, niż że jej przez całe życie ogień, choćby i święty, piękne oczy wyżera?

Ostatnie te słowa wywarły wielkie na biednej matce wrażenie. Z konieczności, ze strachu przed gorszym losem, wmawiała ona w siebie i w Złotą, że szczęściem i zaszczytem jest zostać wieszczka potężną, której kapłani sami i kunigasy radzą się w trudnych wypadkach. Ale ilekroć spojrzała na postać suchą a obrzmiałą twarz wielkiej wieszczki w Pullen, na jej czerwone jak u chorego zwierzęcia oczy... ilekroć była świadkiem dzikich a bolesnych szałów, jakim taż wieszczka podlegała z wysilenia i znużenia, w takich razach zawsze dreszcz wstrząsał Witginsową na myśl, że i jej młoda i śliczna Złota córeczka na takie samo życie jest skazana w podziemiu, tak samo wyglądać będzie i cierpieć tak samo, do czego najmniejszej nie ma ochoty. Bo niechęci swej do kapłańskiej, wieszczej wielkości nigdy Złota przed matką nie taiła, nie wyjawiając jedynie głównej przyczyny wstrętu do służenia bóstwom pogańskim, gdyż przyczyną tą była wiara chrześcijańska, głęboko od dzieciństwa zaszczepiona w duszyczkę dziewczęcia przez Jagnę.

Matka sądziła, że dziewczątko pragnie tylko milszego niż kapłańskie życia i cierpiała na tem mocno, że dać go jej nie mogła z obawy dzikiego kota i worka tureckiego. Do Aldony i do Gedymina nigdy zwrócić się o pomoc nie śmiała, wiedząc dobrze, iż żadna potęga, ani kunigasowa nawet nie mogła w Litwie przeciwić się woli ojcowskiej, ojciec miał tam prawo życia i śmierci nad wszystkiemi dziećmi, a córki o tyle podrzędniejszemi były od synów, że w braku ojca stawały się własnością braci, i własność tę nieraz bracia wydzierali sobie wzajem gwałtownie, gdyż można było wziąć dobrą zapłatę za siostrę przyszłego szwagra.

Teraz zatem, ujrzawszy w Aldonie tajemniczą sprzymierzoną siłę, za której współdziałaniem można było na zawsze utaić Złotą przed Witginsa świadomością, i jednocześnie wydostać niedoszłą kapłankę z głębi czarnych murów Pullen, z rąk kapłańskich, Witginsowa uściskała tylko Aldonę na nowo, zapewniając, że całą duszą przyłoży się do sprawy, byle tylko tajemnica Baniuty i Złotej dotycząca pozostała na zawsze tajemnicą dla Witginsa.

XX.

Wkrótce po wschodzie słońca, złamany na ciele postem i bezczynnościa, ale wzmożony na duchu Wajdelota, rozpoczął ofiarę Aldony, zaczynając od ofiarnej czaszy, jak zwykle; potem porządkiem właściwym szły uroczyste obrzędy, aż uczta dla ludu zakończyła książęcą ofiarę.

W chwilę później wyjeżdżała Aldona z Witginsową, z Marti i kilku dworzanami z Pullen, a w parę dni już wyszeptała na ucho ojcu Gedyminowi całą opowieść swej podróży, z mocnym naciskiem na Złotą wieszczkę, którą cały kraj okoliczny zna jako brankę polską, porwaną z rąk Jagny, przypędzonej litewskim rzemieniem z Polski, o czem Jagna umyślnie rozpowiada na wszystkie strony, gdy tymczasem kapłani, wychowawszy sobie też Złota na kapłanke, usiłuia zataić i zatrzymać ją jako Litwinkę i już wysłańcom kunigasowym podali liczbę i imiona polskich brańców, znajdujących się w Pullen, między którymi wcale Złotej nie było. Przybliżywszy jeszcze bardziej usta do ojcowskiego ucha, Aldona dopowiedziała wprawdzie i resztę historji tajemniczej, która dowodziła, że kapłani niekoniecznie niesłusznie chcieli zatrzymać Złotą jako Litwinkę...

— Ale w takim razie czemuż ci niedołędzy Wajdeloci nie postarali się wcześnie jakimbądź sposobem zmusić do milczenia tę jakąś starą, roznoszącą plotki o brance, o którą teraz gotowi mi się polscy komisarze upominać tem bardziej właśnie, że jest tak słynną! — zawołał na to Gedymin, zrywając się z ławy i pięścią uderzając w stół, aż dzban z ałusem zachwiał się na nim. I chodzić zaczął miotany gniewem na Wajdelotów, sprzeciwiających się jego planom na wszelki możliwy sposób, tupał nogami, klął, wymyślał, wygrażając pięścią, poddając się wszelkim oznakom zewnętrznym gniewu, jak to jest zwyczajem u ludzi nieokiełznanego charakteru... Aż nareszcie zakrzyknął na pachołka, porządkującego łaźnie i odesławszy córkę, rozkazał „tę niegodziwą starą czarownicę“ przywołać.

— Hej! a idźcie no do kunigasa, coś tam na was gniewny, musieliście chyba ałus źle nawarzyć, Witginsowa żono! — krzyknął pachołek, wpadając do gospodarskiej izby, i sam wystraszony gniewem pana, lecz zarazem zadowolony, że dostanie się przecież coś i tej surowej gospodyni, która wszystkich krótko trzymać umiała. Witginsowa, wiedząc dobrze o co idzie, poszła i zniosła w pokorze gniew pana na „chytre złe baby, które oszukując własnych mężów, gniewają bogów i przeto gubią kraj, bo z małych źródeł wielkie powstają rzeki, a z niesnaski między komisarzami polskimi i Wajdelotami o jedną marną brankę może stać się rozerwanie z takim trudem zawiązującej się z Polakami przyjaźni.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Święto Korony cierniowej P. Jezusa.

Piątek **7** marca

Św. Tomasza z Akwinu, wyzn. i dr. Kościoła. * 1225, † 1274.

Św. Teofila, biskupa.

SŁOW.: BOGOWIT BŁ.

Jutro sobota, 8 marca: Błogosławionego Wincentego Kadłubka.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.16,	o godz. 17.35
Księżyca	„ 8.14,	„ „ —,—

Długość dnia 11.19.

Zmiany powietrza: przejściowe przejaśnienie. — Jutro: mglisto, opad.

— **Polska na Kongresie Eucharystycznym.** Jak niedawno donieśliśmy, na Kongresie Eucharystycznym, który odbędzie się od 7 do 11 maja roku bieżącego w Kartaginie, przewidziana jest osobna sekcja polska.

Polska pielgrzymka na Kongres Eucharystyczny w Kartaginie w imieniu kancelarji prymasowskiej organizuje i wszelkich wyjaśnień udziela ksiądz dr. A. Czeszewski, Poznań, ul. Ostrów Tumski 9, a zgłoszenia piśmienne przyjmuje kancelarja Prymasa Polski w Poznaniu.

— **Książeczki wojskowe a obywatelstwo polskie.** Urzędy konsularne polskie zagranicą żądają przy wydawaniu paszportów krótkoterminowych od zainteresowanych osób dowodów obywatelstwa polskiego. Odnośne instrukcje przewidują, że w braku innych dowodów można uważać książeczkę wojskową za wystarczający dowód obywatelstwa polskiego. Zważywszy, że książeczki wojskowe są wydawane również osobom nieposiadającym obywatelstwa, a podlegającym służbie wojskowej wskutek niemożności udowodnienia obywatelstwa obecnego, należy w stosunku do takich osób uwidocznić w książeczkach wojskowych brak obywatelstwa polskiego. Ministerstwo spraw wojskowych w okólniku do województw poleciło, aby w rejestracjach, spisach i listach poborowych wyraźnie zaznaczono brak obywatelstwa polskiego u tych osób, które żadnego obywatelstwa nie posiadają. Jeżeli osoba, nie posiadająca obywatelstwa polskiego, ubiega się o paszport zagraniczny i przedstawi władzy administracji ogólnej książeczkę wojskową, nie zawierającą zastrzeżenia o braku obywatelstwa polskiego, wówczas władza administracji ogólnej prześle książeczkę do P. K. U. celem spowodowania umieszczenia odnośnego zastrzeżenia. W razie powzięcia przez urzędy konsularne wątpliwości co do obywatelstwa osoby, legitymującej się książeczką, a ubiegającej się o paszport na wyjazd do Polski, Urzędy te muszą się porozumieć z właściwem starostwem w kraju.

— **Paszporty zagraniczne w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą: Od kilku dni w biurze paszportów zagranicznych komisarjatu rządu panuje duży ruch. Codziennie zgłasza się po paszporty średnio 150 osób, większość prosi o paszporty 100-złotowe. Wobec nawału pracy ściągnięto do biura paszportowego urzędników z innych działów.

— **Szkolnictwo handlowe w Polsce.** Szkolnictwo handlowe w Polsce przedstawia się w świetle liczb w sposób następujący: Ogółem mamy w Polsce 174 szkoły handlowe, a mianowicie w kuratorjum krakowskiem 33, lubelskiem 9, lwowskiem 28, łódzkiem 20, poleskiem 2, pomorskiem 7, poznańskiem 13, warszawskiem 38 (z tego w samej Warszawie 18), w wileńskiem 6, w wołyńskiem 4, na Śląsku 13. Męskich szkół handlowych jest 32, żeńskich 40. Szkół handlowych państwowych jest tylko 25, miejskich 12, społecznych 112, prywatnych 25. — Zasadniczym typem — 65 procent — są szkoły trzyletnie z podbudową pełnej szkoły powszechnej. Obok tego typu istnieją również dwu- i czteroletnie szkoły handlowe oraz jednoroczne szkoły przysposobienia kupieckiego.

— **Opieka społeczna nad cudzoziemcami.** Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o opiece społecznej nad cudzoziemcami. Projekt ten przewiduje między innemi, że cudzoziemcy mają prawo do opieki społecznej na równi z obywatelami polskimi. Opiekę społeczną nad cudzoziemcami wykonywuje gmina, w której przebywa, cudzoziemiec, koszty zaś tej opieki pokrywa państwo w tej samej wysokości, w jakiej pokrywają je gminy, obowiązane do zwrotu kosztów opieki społecznej. O zwrocie kosztów orzeka w pierwszej instancji wojewoda, w drugiej minister pracy i opieki społecznej. W razie ograniczenia przez obce państwo praw obywateli polskich do opieki społecznej, rada ministrów na wniosek ministra pracy i opieki społecznej, może wydać przepisy, ograniczające odpowiednie prawa obywateli tego państwa w Polsce. — Ustawa wejdzie w życie z dniem ogłoszenia i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

— **Ubezpieczenie robotników przedsiębiorstw państwowych od bezrobocia.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia przystąpiło do opracowania projektu zmiany rozporządzenia rady ministrów z dnia 11-go marca 1925 r. w kierunku rozszerzenia liczby zakładów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, w których robotnicy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Dotąd tylko robotnicy niektórych zakładów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych podlegali obowiązkowi tego zabezpieczenia.

— **Więziennictwo w Polsce.** W Polsce istnieją ogółem 332 więzienia, zawierające w sumie 34.863 miejsca. Warszawa posiada 36 więzień o „pojemności“ 9620 osób. Zaludnienie więzień jest następujące: w roku 1929 (styczeń) na terytorjum Rzeczypospolitej uwięzionych było 25.073 osób. W Warszawie siedziało 7458, we Lwowie 4215, w Lublinie 3266, w Wilnie 3252, w Krakowie 2755, w Poznaniu 1712, w Toruniu 1601, w Katowicach 814.

Najwięcej przepełnione są więzienia wileńskie, gdyż na każde 100 miejsc przypada tam 108 więźniów; silną frekwencją odznaczają się również więzienia lubelskie, gdzie 91 proc. miejsc jest obsadzonych; nieco luźniej jest w więzieniach warszawskich, obsadzonych w 78 proc. Najsłabiej są obsadzone więzienia Poznania i Katowic.

Przestępców politycznych siedzi w więzieniach polskich 2449, w tem 189 kobiet; więźniów wojskowych jest 119, nieletnich uwięzionych 769, w czem 51 kobiet.

— **Ruch turystyczny.** Na zjeździe Związku polskich towarzystw turystycznych w Warszawie uchwalono prosić władze o zarządzenie ankiety, poświeconej Karpatom wschodnim. Program ankiety byłby podobny do ankiety, jaka z inicjatywy ministerstwa robót publicznych odbyła się przed rokiem w Zakopanem, dla omówienia zagadnień, dotyczących Podhala. Ankieta, dotycząca Karpat wschodnich, miałaby na celu omówienie rozwoju turystyki pieszej i automobilowej w tych górach, projektowanych parków narodowych w Czarnohorze i w Gorganach, rozwoju letnisk w dolinie Prutu, komunikacji kolejowej i drogowej.

Województwo Śląskie.

* **Szkoły górnicze.** W tych dniach zakończyły się obrady konferencji w sprawie szkolnictwa górniczego w Polsce, w której wzięli udział delegat ministerstwa oświaty inżynier Henzel, przedstawiciele kuratorjum krakowskiego, szkół górniczych, przemysłu i władz górniczych. W wyniku konferencji postanowiono ujednostajnić program wszystkich trzech szkół górniczych, mianowicie w Tarnowskich Górach, w Wieliczce i Dąbrowie Górniczej, przyczem nauka ma trwać 4 lata z jednym rokiem praktyki po pierwszym roku. Wszystkie postulaty władz górniczych i przemysłowych zostaną załatwione pomyślnie, a rozbudowa szkoły w Dąbrowie Górniczej będzie w roku bieżącym ze względów budżetowych prowadzona w skromniejszych rozmiarach, natomiast w roku przyszłym odbywać się będzie w szerszym zakresie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zaginięcie kupca.) Dyrekcja policji donosi: Kupiec Cyryl Szrulczyk, lat 45, urodzony w Ostrowie, wyszedł z domu dnia 24 lutego rb. i dotychczas nie powrócił. Wymieniony kupiec mieszkał w Katowicach przy ulicy Mikołowskiej 7. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego kupca, **uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.**

— (Z kroniki policyjnej.) Żebrak Franciszek Ignacy z Załęskiej Hałdy został aresztowany pod zarzutem dokonania kradzieży pieniędzy w mieszkaniu na szkodę Teodora Beldzika w Zawodziu. — Służąca Stefanja Podgórska z Oświęcimia przywłaszczyła sobie płaszcz na szkodę swej byłej pracodawczyni M. Zielaskowej w Katowicach.

— (Przykra przygoda podczas wycieczki.) Przed sądem w Katowicach stanął w tych dniach 23-letni woźnica Edward Walla z Nowej Wsi. Podsądny kierował końmi, które ciągnęły wóz drabiniasty z wycieczkowiczami, popędzając konie ciągle do szybkiego biegu. Nagle wypadły mu z rąk lejce. Walla nie mógł zeskoczyć z wozu, aby lejce podnieść, gdyż konie rwały z kopyta. W momencie, gdy obok wozu przejeżdżało auto, konie spłoszyły się, pędząc naprzód, jak wicher, wreszcie wpadły na chodnik przy ulicy. Przechodnie starali się umknąć przed kopytami końskiemi, przyczem pewien 8-letni chłopak wpadł pod furmankę. Dwóch mężczyzn zdołało konie zatrzymać. Dziecko wyciągnięto z pod wozu, niestety, chłopak doznał obrażeń na całem ciele, przedewszystkiem na głowie. Odstawiono go do lecznicy, gdzie leczył się przez dłuższy czas. Wycieczkowiczom nic się nie stało. Sąd skazał Edwarda Wallę na 2 tygodnie więzienia z odroczeniem kary na dłuższy czas. Trybunał skazał podsądnego za spowodowanie nieszczęścia wskutek lekkomyślności.

— (Proces o zabójstwo.) W dniu 1 października roku ubiegłego rozległy się nagle na ulicy Radoszowskiej w Wirku wołania o pomoc. Nieco później znaleziono przed jednym z domów 22-letniego robotnika nazwiskiem Alojzy Mainka. Młody robotnik leżał w kałuży krwi. Matka ciężko ranionego robotnika Mainki, która również otrzymała pchnięcie nożem między żebra, spowodowała, że jej syna odstawiono do lecznicy, gdzie w dwie godziny później zmarł. Podczas transportu do szpitala miał on odzyskać przytomność umysłu i oświadczył, że Roman Krawczyk jest sprawcą. Krawczyk został aresztowany, lecz niebawem wypuszczono go na wolność, gdyż nie było żadnych dowodów jego winy. Następnie padło podejrzenie na 23-letniego robotnika Franciszka Galeja, który podobno żył z Mainką w niezgodzie. Pewna kobieta zeznała, że gdy Mainka wchodził do domu, spotkał się z Galeją. W areszcie policyjnym Galeja miał oświadczyć wobec policjanta, że musiał bronić się, ponieważ Mainka ranił go nożem w ramię. Urzędnik policyjny nie zwracał na to wielkiej uwagi, przeto nie stwierdzono, w jaki sposób Galeja bronił się przed Mainką. Galeja przedstawił przebieg zajścia na rozprawie sądowej zupełnie inaczej. Zeznał on, że gdy wychodził z domu, posprzeczał się z Mainką, poczem tenże rzucił się na oskarżonego, raniąc go nożem. Aby ujść dalszego zatargu, oddalił się szybko od domu. Po dłuższej naradzie trybunał wydał wyrok uwalniający, wskutek braku dowodów.

— (Znalezienie zwłok.) W piwnicy przy ulicy Wojewódzkiej 22 w Katowicach znaleziono zwłoki 28-letniego Fr. Gamona. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek zatrucia gazami węglowymi. Przyczynę śmierci stwierdzą lekarze w miejskim szpitalu.

Bogucice w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne.) Komitet odbudowy pomnika w Bogucicah pod Katowicami donosi: Dzięki życzliwości dyrekcji Teatru Polskiego i zespołu teatralnego w Katowicach, dnia 7 marca o godz. 19.30 wieczorem w teatrze miejskim odegrana zostanie sztuka ludowa p. t. „Wesele na G. Śląsku“. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na odbudowę zniszczonego pomnika powstańców w Bogucicach Komitet odbudowy zwraca się do obywatelstwa z prośbą o liczny udział w tem przedstawieniu i poparcie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Mysłowice. (Elektryczne oświetlenie ulic.) Magistrat mysłowicki ma zamiar zaprowadzić elektryczne oświetlenie ulic. Prace instalacyjne będą wykonane w ciągu roku bieżącego.

Janów w Katowickiem. (Krwawa rozprawa.) Przed kilku dniami wywiązała się tu krwawa bijatyka między robotnikami nazwiskiem Robert Fuchs i Pelz. Powodem bójki był podobno stosunek Pelza do mężatki Fuchsowej. Podczas bijatyki 70-letni ojciec Pelza przybył z pomocą swemu synowi. Starzec został dotkliwie pobity przez Fuchsa i poraniony nożem. Odstawiono go do lecznicy w Roździeniu. Niektóre rany są 5 do 8 cm głębokie. Jest nadzieja, że stary Pelz pozostanie przy życiu.

Chorzów w Katowickiem. (Dziwne praktyki kapitalistów.) Kopalnia „Hrabina Laura“ w Chorzowie, pomimo nawału zamówień na węgiel i możności pracy na trzy zmiany — urządza jednak „świętówki“. Czyżby to był wpływ zrzeszenia producentów węgla?

Nowawieś w Katowickiem. (Upadłość fabryki.) Sąd grodzki w Katowicach ogłosił upadłość firmy „Silesia“, zakłady przemysłowe, fabryka sygnałów kolejowych i konstrukcyj. Długi firmy wynoszą 600 tysięcy złotych. Fabryka „Silesia“ zatrudniała 300 robotników.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Aresztowanie na granicy.) Paweł Klimek z Brzozowic, lat 29, został aresztowany pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy. Ten sam los spotkał 33-letniego Kalma Preisnera z Będzina. Obydwóch osadzono w król.-huckiem więzieniu sądowem.

— (Niesumienna służąca.) Ryszard Henkel z Król. Huty uwiadomił policję, że jego była służąca Marta Wódka przywłaszczyła sobie biżuterję wartości tysiąc złotych.

— (Śmiertelny wypadek.) Rzeźnik Paweł Foicik z Król. Huty

spadł ze swego motocyklu na bruk ulicy. Wymieniony rzeźnik zmarł w lecznicy miejskiej, nie odzyskawszy przytomności.

— (Wybryk.) Podczas nabożeństwa w kościele św. Jadwigi w Król. Hucie rozsypał ktoś proszek do kichania. Z tego powodu wielu ludzi musiało mocno kichać, co wywołało śmiech wśród dzieci. Nazwiska sprawcy niestety nie stwierdzono.

— (Znowu kradzież w urzędzie pocztowym.) W przedsionku urzędu pocztowego w Król. Hucie okradziono znowu dwie osoby. Chodzi w tym wypadku o kradzieże kwot 75 i 80 złotych.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Zabłąkane dzieci.) Małgorzata Szędzielorz przyprowadziła na komisarjat policji w Hajdukach Wielkich troje zabłąkanych dzieci w wieku 3 do 5 lat, mianowicie dziewczynkę i 2 chłopczyków. Wiadomości mogące przyczynić się do ustalenia adresów rodziców, uprasza się kierować do policji w Hajdukach Wielkich.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zakończenie kursu stenografów.) W ubiegłą niedzielę w „Domu Narodowym" odbył się końcowy egzamin absolwentów kursu stenograficznego, urządzonego przez miejscowe Towarzystwo stenograficzne syst. Gabelsberg-Polińskiego pod kierownictwem prezesa Biernatka. Komisję egzaminacyjną stanowili członkowie zespołu towarzystw stenograficznych wymienionego systemu w obecności przedstawicieli poszczególnych towarzystw i gości. Do egzaminu stanęło 23 absolwentów. Po egzaminie odbyły się publiczne popisy stenograficzne w tempie 180 zgłosek na minutę. W popisach brało udział 16 członków miejscowego towarzystwa stenograficznego. Prace te jednak nie zostały jeszcze zakwalifikowane przez komisję wskutek braku czasu.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Zabójstwo.) Robotnik Jan Kupka, lat 25, posprzeczał się ze ślusarzem Marcinem Koryciorzem, lat 32, obaj z Wielkiej Dąbrówki. Podczas sprzeczki Kupka sięgnął po nóż i pchnął swego przeciwnika, raniąc go w pierś. Koryciorz zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki odstawiono do kostnicy. Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nieszczęśliwy wypadek.) Anna Przybyłowa z Pszczyny przechadzała się w parku obok kościoła św. Jadwigi. Nagle upadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie nogę. Nieszczęśliwą mężatkę odstawiono do szpitala.

Mokre w Pszczyńskiem. (Z życia zorganizowanej młodzieży.) Założony w ubiegłym roku Związek młodzieży ludowej w Mokrem mimo znacznych trudności rozwija się nader pomyślnie. W najbliższych dniach koło miejscowe zorganizuje konkursy rolnicze, a mianowicie dla hodowli kur, rasowych królików, świń, ogórków, kwiatów, pomidorów itp. Konkursowicze otrzymywać będą nagrody za najpiękniejsze prace, to też wśród młodzieży jest ogólne zainteresowanie. Już w roku ubiegłym urządzono szereg konkursów, m. in. na ziemniaki, przyczem kilku członków otrzymało nagrody. Związek brał udział w uroczystości dożynkowej w Podlesiu podczas minionego roku w czasie pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej na Śląsku.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Świętokradztwo.) Nieznany złoczyńca rozbił trzy skarbonki w kościele św. Antoniego. O kradzieży uwiadomiono policję.

— (Kradzież 30 centnarów ołowiu.) Przed izbą karną w Rybniku odbyła się rozprawa o kradzież 30 centnarów ołowiu na szkodę huty „Silesia" w Paruszowcu. Na ławie oskarżonych zasiedli: Edmund Dorosiewicz, Robert Kaczmarczyk i Fr. Palarz oraz pod zarzutem paserstwa pomocnik handlowy Wiktor Szymura z Rybnika. Wytransportowaniem ołowiu miał trudnić się oskarżony Kaczmarczyk, który w hucie wywoził popiół. Edmund Dorosiewicz i Fr. Palarz zostali skazani każdy na dwa tygodnie więzienia. Fr. Kaczmarczyka i Szymurę uwolniono wskutek braku dowodów.

— (Włamanie do biura organizacji zawodowej.) Pod koniec miesiąca lutego w roku bieżącym dokonano włamania do biura związku górników w Rybniku. W związku z tem włamaniem aresztowano robotnika nazwiskiem August Kolonko z Paruszowca.

Żory. (Silna detonacja.) W ślusarni Żabki przy ulicy Strzeleckiej w Żorach nastąpił wybuch zbiornika karbidowego przy aparacie do spawania. Szczęśliwym trafem z ludzi nikt nie doznał obrażeń, tylko aparat został zniszczony, a kilka szyb wyleciało z okna na ulicę.

Chwałowice w Rybnickiem. (Skutki lekkomyślnej jazdy.) Młodzi ludzie Mincer i Juraszczyk z Chwałowic jechali obaj na jednym rowerze aleją ulicy Koziogóry, gdzie wzbroniony jest wszelki ruch kołowy. Jadąc z góry, najechali na drzewo przydrożne. Mincer, uderzając głową o drzewo, zabił się na miejscu, Juraszczyk doznał ciężkich obrażeń.

Boguszowice w Rybnickiem. (Walne zebranie powstańców śląskich.) Dnia 2 marca odbyło się walne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich przy udziale około 30 członków. Przewodniczył prezes okręgowy Chłodek, który najpierw podziękował staremu zarządowi za jego pracę w roku ubiegłym. Nastąpiło sprawozdanie członków zarządu i komisji rewizyjnej. Przewodniczący Chłodek wygłosił referat o mniejszości narodowej na Śląsku, wypowiedział też kilka zdań o przyszłych wyborach do sejmu śląskiego, wzywając członków, aby spełnili swój obowiązek wobec ojczyzny. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli znów członkowie dotychczasowego zarządu, co świadczy, że miejscowi powstańcy mają do nich zaufanie. Zaznaczyć należy, że prezes grupy Garbosz należy do zarządu kilku towarzystw w Boguszowicach. Na zebraniu był obecny między innemi naczelnik gminy. Także miejscowe nauczycielstwo było zastąpione. Przybyli także urzędnicy z kopalni chwałowickiej. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty" Marji Konopnickiej.

Gołkowice w Rybnickiem. (Dziewczynka pod kołami samochodu.) Auto półciężarowe przejechało 7-letnią Stefanję Balcerek. Dziewczynka doznała złamania ręki i nogi. Odstawiono ją do szpitala w Rybniku. Samochodem kierował Henryk Michalski z Wodzisławia. Wypadek wydarzył się na drodze powiatowej w Gołkowicach. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zmiana własności.) Majster piekarski Teofil Kalnik wyprowadził się do Gliwic. Z tego powodu sprzedał on swój dom, znajdujący się przy rynku za 58 tysięcy złotych.

— (Ważne dla członków Spółki Brackiej.) Członkom Spółki Brackiej podaje się do wiadomości, że potrzebne dla nich metryki, świadectwa ślubu i zgonów otrzymują za darmo i bez opłaty stemplowej. W tym celu członkowie winni zwrócić się do właściwych starszych Spółki Brackiej o odpowiednie poświadczenie, poczem wymienione dokumenta otrzymają zadarmo w urzędach stanu cywilnego.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Zjazd powiatowy straży pożarnych.) W ubiegłą niedzielę odbył się tu powiatowy zjazd straży pożarnych w obecności przedstawicieli urzędu wojewódzkiego. O godz. 1 po południu rozległ się głos syreny, alarmując strażaków z powodu wybuchu „wielkiego pożaru". Czerwony kur był oznaczony czerwonemi płachtami. W ćwiczeniu strażackiem wzięły udział straże pożarne z Jawornicy, Kochanowic, Kochcic, Kośmider, Sadowa, Lubecka, Droniowiczek i Lublińca.

Z Cieszyńskiego.

Zabłocie w Bielskiem. (Wielki pożar.) Przed kilku dniami wybuchł pożar w obejściu gospodarza Fr. Machalicy w Zabłociu. Ogień zniszczył stodołę. Szkoda wynosi 5 tysięcy złotych. — Wicher przeniósł ogień na stodołę rolnika Barchańskiego. Także w tym wypadku stodoła stała się pastwą płomieni. Przyczyny wybuchu pożaru nie stwierdzono.

Mikuszowice w Bielskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Gospodyni Anna Górna, lat 30, weszła po drabinie na strych domu po siano. Gdy gospodyni schodziła ze sianem, spotkało ją nieszczęście, gdyż minęła szczebel i spadła ze znacznej wysokości, przyczem doznała obrażeń. Górną odstawiono do szpitala.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Proces o zabójstwo.) Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał mieszkaniec Strzemieszyc nazwiskiem Jan Mroczkowski, który w listopadzie roku minionego zastrzelił w kancelarji urzędnika Kazimierza Ścisło. Na rozprawie oskarżony tłumaczył się, że na podstawie anonimowych doniesień został przez Ścisłę zwolniony z pracy, a gdy użalał się na to, Ścisło spoliczkował go i wyrzucił z kancelarji. Po kilkogodzinnej rozprawie, sąd biorąc pod uwagę, że Mroczkowski działał w stanie wzruszenia psychicznego, skazał go na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Od wyroku tego prokurator zapowiedział apelację.

— (Przesilenie w przemyśle górniczym.) Z dniem 1 marca kopalnia „Czeladź" z powodu braku zamówień zredukowała 400 robotników, w najbliższym zaś tygodniu zredukowanych zostanie dalszych 200 robotników. Praca na kopalni prowadzona jest obecnie na jedną zmianę.

Zawiercie. (Unieruchomienie fabryki.) Fabryka sztucznego jedwabiu w Myszkowie wymówiła pracę wszystkim robotnikom w liczbie około 700 osób, z powodu braku zamówień. Kiedy fabryka ponownie podejmie pracę, narazie niewiadomo.

Chrzanów. (Dzieci znalazły zwłoki ojca.) W rzece Regulce na obszarze gminy Regulice, pow. Chrzanów, znaleziono zwłoki 46-letniego robotnika nazwiskiem Józef Rożnowski. Wymieniony robotnik powracał do domu w nocy w stanie podpitym i w czasie przechodzenia wzdłuż stromego brzegu spadł do rzeki i utonął. Zwłoki znalazły dzieci denata, które wybrały się na poszukiwanie ojca.

Łódź. (Przestępca o bujnej przeszłości w areszcie policyjnym.) Po sześciu latach nadaremnych poszukiwań wpadł w ręce policji w Łodzi 36-letni cygan, Adam Wiśniewski, grasujący od roku 1924 na terenie całego kraju. Między innemi dopuścił się on kilku oszustw na Wołyniu i kradzieży na terenie Pomorza. Znała go też dobrze Gdynia, Wilno, Lwów, Poznań i Katowice. Gdziekolwiek zjawił się, wkrótce posiadał dobrze zorganizowaną bandę. Wiśniewski miał kilka paszportów zarówno krajowych jak i zagranicznych, wystawionych na nazwisko Stefana Michalskiego, dr. Arpada Whitego, Henriego, Daliniera, Mieczysława Dolińskiego, oraz szereg świadectw, jak upoważnienia do zbierania datków i ofiar na rzecz Polaków w Egipcie.

Żywiec. (Manifestacja bezrobotnych.) Pisma krakowskie donoszą, że Żywiec był w tych dniach widownią demonstracji bezrobotnych. Tłum, liczący około 600 osób, udał się pod gmach starostwa, gdzie starosta Galotzy przyjął delegatów bezrobotnych, a wysłuchawszy ich postulatów, przyrzekł załatwić je przychylnie. Następnie manifestanci udali się do gmachu Kasy chorych, aby, stosownie do polecenia egzekutywy socjalistycznej, manifestować przeciw komisarzowi kasy. Zaburzeń żadnych nie było.

Poznań. (Zasądzony za zabójstwo policjanta.) Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził w dniu dzisiejszym wyrok sądu okręgowego, skazujący na 15 lat ciężkiego więzienia Jana Wolskiego, który w maju roku ubiegłego zastrzelił w Strzemesznie posterunkowego Bambera.

Warszawa. (Śmierć 100-letniej kobiety.) W Warszawie zmarła, przeżywszy równe 100 lat, wdowa po generale rosyjskim, ś. p. Albertyna Wyrwalska. Była ona popularna w dzielnicy, którą zamieszkiwała, a zwano ją powszechnie „babcią Woli". Staruszka twierdziła zawsze, że nie boi się śmierci, gdyż dożyje stu lat. I tak się też stało, bo onegdaj, obchodząc setną rocznicę urodzin, usiadła na fotelu i zamknęła oczy na zawsze.

Gdynia. (Pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich.) Komisja artystyczno-konkursowa komitetu budowy pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich uchwaliła, że pomnik stanie na molo portowem. Niebawem zostanie rozpisany konkurs na pomnik.

Kiedy woźny ma prawo do godzin nadliczbowych?

(Wyrok sądu najwyższego.)

Z przeglądu orzecznictwa Sądu Najwyższego przytaczamy wyrok w sprawie czasu pracy woźnego.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że czas pracy woźnego może być przedłużony aż do dwunastu godzin dziennie, co może być poczytane za pracę w godzinach nadliczbowych, choćby nawet nastąpiło bez uprzedniego zezwolenia inspektora pracy.

Uzasadniając swe orzeczenie stwierdził Sąd Najwyższy, że przez pracę w godzinach nadliczbowych, winna być rozumiana nie praca ponad 8 godzin, a w soboty ponad 6 godzin dziennie, lecz praca ponad taką ilość godzin, jaka została przewidziana dla danej gałęzi przemysłu lub handlu oraz dla danej kategorji pracowników.

Odnośne do woźnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że jego praca jest z natury swej najbardziej zbliżona i winna być przyrównana do pracy osób zatrudnionych pilnowaniem zakładów pracy, a wykonywujących w czasie pilnowania inną przerywaną pracę dodatkową.

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 5 marca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 5 marca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.63 zł, za 100 koron czeskich 26.34 zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 4 marca 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. Żyto krajowe 20.00—21.00, żyto na wywóz 27.00—28.00, pszenica krajowa 34.00—35.00, pszenica na wywóz 40.00—43.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 22.00—30.00, owies krajowy 22,00—23.00, owies na wywóz 19.00—20,00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 39.00—40.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 15.50 do 16.50, otręby pszenne średnio grube 16.75—17.50, słoma prasowana żytnia 6,50, słoma prasowana pszenna 6,50, słoma prasowana owsiana 6,50, siano łąkowe prasowane lub luzem 11,00—12,00. Usposobienie słabe.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 5 marca 1930 r.

Żyto 16.50—17.00, pszenica 32.50—33.50, jęczmień na krupy 19.00—19.50, jęczmień browarowy 22—24, owies 13.50—16.50, mąka żytnia 29, mąka pszeniczna 51—55, osucie żytnie 11.25—12.25, osucie pszeniczne 14—14.50, groch polny 26—29, groch Folgera 26—29, groch Wiktorja 28—33, modry łubin 22, wyka 25—27, peluszki 23—25, seradela 17—21.

Narady nad utworzeniem Funduszu Eksportowego.

Warszawa. Pod przewodn. posła Diamanda w obecności kierownika Ministerstwa Skarbu Matuszewskiego i Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego odbyło się wspólne posiedzenie komisji budżetowej, przemysłu i handlu, które obradowały nad rządowym projektem ustawy, dążącym do stworzenia funduszu gwarancyjnego dla eksportu.

Referował poseł Barański (BB.), proponując szereg zmian stylistycznych. Poseł Rybarski (kl. Nar.), godząc się na projekt rządowy, wnosi o zmianę artykułu, który da Rządowi możność utworzenia administracji funduszu, a to w kierunku ustawowego określenia składu komisji, złożonej z reprezentacji Ministerstw, banków państwowych i organizacyj zainteresowanych w wywozie.

Kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski tłómaczył, dlaczego Rząd przyjął formę funduszu gwarancyjnego, a nie bezpośredniej gwarancji na podstawie ustawy, zezwalającej Rządowi przyjmowanie odpowiedzialności za kredyty eksportowe.

P. Minister Kwiatkowski przedstawił palącą potrzebę utworzenia funduszu gwarancyjnego, bez którego eksport natrafi na niepokoknalne trudności. P. Minister oświadczył, że Rząd zgadza się na zmiany, proponowane przez posła Rybarskiego. W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos poseł Rosmarin, który wypowiedział się za ustawą, ponadto posłowie Dąbski i Ratai, którzy żądali, aby w ustawie znalazł wyraz obowiązek funduszu równoczesnego opiekowania się eksportem przemysłu i rolnictwa.

W rezultacie wybrano podkomisję, w skład któreej weszli posłowie Diamand (PPS.), Solański (BB.), Szydłowski (Piast) Maksymilian Malinowski (Wyzw.), i Barański, jako referent. (PAT.)

Przesilenie w rządzie niemieckim zażegnane.

Berlin. Trwające od kilku dni obrady gabinetu Rzeszy nad sprawą pokrycia deficytu budżetowego zakończyły się dziś uzgodnieniem poglądów w wszystkich spornych kwestjach finansowych. Porozumienie doszło do skutku na podstawie planu opracowanego przez ministra finansów Moldenhauera. Wkońcu gabinet powziął uchwałę wiążącą budżet na rok 1930 organicznie z budżetem na rok 1931. Jednocześnie z preliminarzem budżetowym na rok 1930 przeprowadzona ma być ustawa, postanawiająca, iż wydatki w budżecie na rok 1931 pod żadnym względem nie mogą przewyższać wydatków przewidzianych na rok 1930. Pozatem ustawa przewiduje na rok 1931 znaczne obniżenie podatków. Dzisiejsza uchwała gabinetu w sprawach finansowych rozpatrywana będzie w dniach najbliższych na posiedzeniach poszczególnych frakcyj parlamentarnych. W czwartek 6 marca odbędzie się w Reichstagu drugie czytanie umów haskich. (Pat.)

Walka o niepodległość Indyj.



Mahatma Ghandi.



Lord Irvin, wicekról Indyj.

Londyn. Wedle ostatnich wiadomości, nadchodzących z Indyj czyni Ghandi duże przygotowanie do skutecznego przeprowadzenia walki przeciwko rządowi angielskiemu. Ghandi kazał doręczyć wicekrólowi indyjskiemu lordowi Irvinowi swe stateczne warunki, zapowiadające rozpoczęcie **biernego oporu i cywilnego nieposłuszeństwa** prawom, ustawom, nakazom i rozporządzeniom krajowych władz angielskich, o ile rząd angielski nie spełni żądań politycznych indyjskiej partji niepodległościowej. Miarodajne sfery liczą się z bliskim wybuchem wojny gospodarczej.

Bierny odpór władzom rządowym ma polegać na nieposzanowaniu rozporządzeń, dotyczących angielskiego monopolu solnego w Indjach, z którego Anglja ciągnie najwieksze zyski oraz na niepłaceniu podatków.

Obecnie Ghandi organizuje pierwszy oddział ochotników, który z obozu koło Sabaramathi, gdzie Ghandi ma swoją stałą siedzibę, wymaszeruje piechotą do kraju.

W międzyczasie komisja kongresu okręgu Tamilnadu na północy od Madras uchwaliła rezolucję, zezwalającą na rozpoczęcie walki o niepodległość. Na prowincji rozdane zostały odezwy, wzywające wszystkich mieszkańców do bezwzględnego przestrzegania zleceń i wskazówek Ghandiego i jego bliższych współpracowników.

(Weszła zatem walka o całkowitą niepodległość Indyj angielskich w ostateczne stadjum. Czy obecny wicekról lord **Irvin** jest tą osobistością, która sprosta trudnym zadaniom, jakie nakłada nań rząd Anglji europejskiej okażą najbliższe tygodnie. Nie ulega najmniejszej watpliwości, że sympatje ludów europejskich są po stronie walczącego ludu hinduskiego).

Uniwersytet w Gandawie będzie uczelnią flamandzką.

Bruksela. Izba przyjęła 125 głosami przeciwko 25 przy 6 wstrzymujących się ustawę o flamadyzacji uniwersytetu w Gandawie. (PAT.)

Tragiczna omyłka.

Tallin. W związku z zarządzeniem dzisiejszej nocy, 5 marca, próbnem pogotowiem oddziałów samoobrony t. zw. „Kaitseefield" zaszedł następujący tragiczny wypadek. W kierunku koszar oddziału tanków jechał samochodem szef sztabu estońskiego gen. Törwand w towarzystwie majora Ibrusa. Na znak dany przez wartownika stojącego przed bramą koszar szofer zahamował, lecz samochód potoczył się dalej po śliskiej jezdni. Wówczas żołnierz sądząc, że samochód nie zatrzymuje się i nie widząc w ciemności, kto w nim jedzie, wystrzelił. Kula trafiła majora Ibrusa zabijając go na miejscu, zaś odłamki szkła lekko raniły gen. Törvanda. (Pat.)

Z ostatniej chwili

Policja stłumi bezwzględnie wszelkie objawy demonstracji komunistycznych we województwie śląskiem.

Na skutek polecenia komitetu centralnego Komunistycznej Partji Polski przygotowują komuniści na terenie Górnego Śląska urządzenie w dniu 6 marca r. b. pochodów i demnostracyj publicznych, usiłując wciągnąć do tej akcji przedewszystkiem bezrobotnych. W niektórych miejscowościach, jak w Król. Hucie, Świętochłowicach, Wielkich Hajdukach i innych, porozlepiali w nocy z 4 na 5 marca afisze, wzywające bezrobotnych do masowego udziału, w tej akcji, która ma stanowić przegląd sił rewolucyjnych.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że Śląski Urząd Wojewódzki, wydał do starostw i dyrektorów policji zarządzenie, zabraniające urządzenia publicznych pochodów i demonstracyj, oraz polecił bezwzględne utrzymanie spokoju.

Zatwierdzona podwyżka płac.

Minister Pracy i Opieki Społecznej nadał moc obowiązującą orzeczeniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie 5-procentowej podwyżki płac dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku.

SPORT.

Tabela rozgrywek ligowych na rok 1930.

Pierwsza serja.

23 marca: Garbarnia — Warszawianka; **Warta — Ruch Wielkie Hajduki;** Polonia — Ł. T. S. G.

30 marca: Wisła — Warszawianka; Ł. T. S. G. — Warta; Polonia — Cracovia.

6 kwietnia: Ł. K. S. — Ł. T. S. G.; **Cracovia — Ruch;** Pogoń — Warszawianka; Warta — Polonia.

13 kwietnia: Ruch — Legja; Ł. K. S. — Garbarnia; Wisła — Warta; Czarni — Cracowia; Warszawianka — Polonia.

20 kwietnia: Garbarnia — Wisła.

27 kwietnia: Ł. K. S. — Wisła; Warta — Warszawianka; Polonia — Pogoń; Cracovia — Garbarnia; Czarni — Ł. T. S. G.

3 maja: Legja — Warta; Pogoń — Wisła; ŁKS. — Czarni.

4. maja: Warszawianka — Cracovia; Garbarnia — Polonia; **Ruch — Ł. T. S. G.**

18 maja: Ł. K. S. — Warszawianka; Pogoń — Czarni; **Ruch — Garbarnia;** Polonia — Wisła, Cracovia — Legja.

25. maja: Wisła — Ł. T. S. G.; Legja — Garbarnia; Ł. T. S. — Warta; Pogoń — Cracovia; **Ruch — Polonia.**

29 maja: Warszawianka — Czarni.

1 czerwca: Warta — Garbarnia; **Ruch — Pogoń;** Wisła — Cracovia; Polonia — Ł. K. S.; Czarni — Legja.

8 czerwca: Ruch — Ł. K. S.; Legja — Warszawianka.

19 czerwca: Legja — Ł. K. S.; Ł. T. S. G. — Pogoń; Garbarnia — Czarni.

22 czerwca: Ł. K. S. — Pogoń; Warta — Cracovia; **Wisła — Ruch;** Czarni — Polonia; **Warszawianka** — Ł. T. S. G.

29 czerwca: Warta — Czarni; Ł. T. S. G. — Garbarnia; Cracovia — Ł. K. S.; Pogoń — Legja.

6 lipca: Pogoń — Warta; Legja — Wisła; Cracovia — Ł. T. S. G.; **Ruch — Czarni.**

13 lipca: Garbarnia — Pogoń; **Warszawianka — Ruch;** Czarni — Wisła; Ł. T. S. G. — Legja.

20 lipca: Polonia — Legja. Koniec pierwszej serji.

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami boisk.

Osiem tysięcy kilometrów na nartach.

Znaczna grupa narciarzy rosyjskich odbywa obecnie 8000 kilometrowy marsz na nartach do Moskwy. Dotychczas narciarze przeszli 4000 kilometrów i zbliżają się przy 40-tu stopniach mrozu do Nowosybirska.

Dwanaście biegów maratońskich w Ameryce.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej odbędzie się w roku bieżącym dwanaście biegów maratońskich. Największe zainteresowanie wzbudził maraton w Bostonie, który się odbędzie w kwietniu.

Polska — Czechosłowacja.

Na zebraniu P. Z. P. N. ustalono termin meczu międzypaństwowego Polska — Czechosłowacja na 26 czerwca 1930 r. W ten sposób Polska ma już zapewnione 5 meczów międzypaństwowych.

W zawieszeniu znajdują się jeszcze spotkania z Hiszpanją, Niemcami i Danją.

Niesportowe zachowanie się Czechów.

Skandaliczne postępowanie gospodarzy na meczu bokserskim Polska — Czechosłowacja spowoduje zdaje się zerwanie stosunków sportowych. Czesi nie uwzględnili protestu polskiego z powodu wystawienia na sędziego głównego p. Krupy (Czecha), nie uwzględnili nadwagi Dvorzaka, a zatwierdzili nadwagę Forbalskiego i wogóle nie opiekowali się wcale naszą drużyną, wobec czego po meczu polacy nie wzięli udziału w bankiecie i odjechali bez pożegnania.

Dalszy ciąg mistrzostw bokserskich.

Wczoraj rozegrano w sali p. Kozy w Bogucicach dalszy ciąg mistrzostw bokserskich. Rozegrano zawody w trzech konkurencjach a to: w wadze muszej, piórkowej i średniej. **Publiczność dopisała.** Śledziła ona z wielkiem zainteresowaniem każdą przeprowadzoną walkę.

W przedfinale w wadze koguciej spotkali się Wybraniec (09 Mysłowice) z Nitą (Orzegów). Po bardzo zaciętej i zajmującej walce zwyciężył na punkty Nita.

W wadze półśredniej spotkali się Ważydło (BKS) z Wojcikiem (Bogucice). Zwyciężył słabo na punkty Wojcik.

W wadze muszej — piórkowej i średniej poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Waga musza.

Synoczek (Policyjny) zwyciężył Kolowruta (BKS.) w pierwszej rundzie przez techniczny nokaut.

Stworzeniowski (Kraków) zwyciężył pewnie na punkty Kałucy (BKS).

Waga piórkowa.

Górny (Policyjny) zwyciężył Kawczyńskiego (Kraków) w drugiej rundzie przez k. o.

Orzegowski (09 Mysłowice) — Dziembała (Król. Huta). Po trzech wyrównanych rundach sędzia ogłosił zwycięzcą Dziembałę. Wobec czego drużyna mysłowicka założyła protest, który też został uwzględniony. Walka ta zostanie jeszcze raz rozegrana.

Rudzki (Lipiny) zwyciężył wysoko na punkty Matuszczyka (BKS.)

Nitta II. (Orzegów) — Otto (Król.-Huta). Zwyciężył zdecydowanie na punkty Nitta.

Waga średnia.

Jokiel (Król. Huta) zwyciężył Kurkę (Orzegów) na punkty.

Latoszka (Król. Huta) po bardzo ładnej walce zwyciężył na punkty Makosza (Kraków).

Michalski (Bogucice) znokautował już w pierwszej minucie Waszkę (Orzegów).

Również Baingo (Siemianowice) zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Kwastka (BKS.)

Dalszy ciąg mistrzostw w wadze papierowej, lekkiej i półciężkiej odbędzie się na sali p. Stańczyka na Górze Redena w Król. Hucie. **Zaś walki** finałowe odbędą się w dniu 15 marca na sali „Powstańców" w Katowicach.

Poniżej przedstawiamy zestawienie zeszłorocznych mistrzów Województwa Śląskiego.

Waga papierowa: Michalski (BKS.) Katowice.
Waga musza: Moczko (B. K. S.) Katowice.
Waga piórkowa: Górny (Policyjny K. S.) Katowice.
Waga lekka: Wochnik (B. K. S.) Katowice.
Waga półśrednia: Kowolik (B. K. S.) Siemianowice.
Waga średnia: Wieczorek (B. K. S.) Katowice.
Waga półciężka: Zimniowski (K. S. „27") Orzegów.
Waga ciężka: Woczka (K. S. „06") Mysłowice.

Czy w tegorocznych mistrzostwach zajdą jakieś zmiany w tabeli mistrzów, trudno przewidzieć, gdyż nie wiadomo, czy z tej wielkiej armji startujących pięściarzy, nie wypłynie jakiś talent, któryby zabłysnał na horyzoncie sportu pięściarskiego Górnego Śląska.

Zatem odczekamy do samych walk, o których naszych czytelników będziemy szczegółowo informowali.

Nierówne siły.

Pani Onufrowa baba z piekła rodem, robi codziennie awantury swemu zięciowi. Podczas jednej takiej sceny mówi:

— Ja już sześciu takich zięciów przeżyłam, to i ciebie przeżyję!

— Nic dziwnego! — odpowiada zięć. — Ja tu sam jeden na ziemi modlę się, aby Pani osiągnęła królestwo niebieskie jak najrychlej, a tam w niebie sześciu męczenników prosi Pana Boga, aby Panią trzymał jak najdłużej na ziemi.

Rodzaje żałoby.

Czy należy nosić szeroką żałobną opaskę na ramieniu, czy też wąską?

— To zależy. Żałoba po żonie, albo dziecku, wymaga szerokiej opaski, po dalszych krewnych — waskiej.

— W takim razie prosze mi dać sznurowadło. Nosze żałobę po teściowej.

Sprawy towarzystw.

Mysłowice. Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w czwartek, 6 marca o godz. 19.30 w lokalu „Pod Ratuszem".

Król. Huta. Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w piątek, 7 marca o godz. 20 w auli gimnazjum żeńskiego, ul. Rejtana 1.

Piekary Wielkie. Dnia 9 marca o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu p. Spyry w Piekarach Wielkich przy ul. Marjackiej walne zebranie Towarzystwa hodowli kanarków i ochrony ptaków. Uprasza się o przybycie członków z Piekar Wielkich i Szarleja.

Wodzisław. W niedzielę 16 marca odbędzie się w sali p. Oślizłoka w Wodzisławiu okręgowe zebranie Związku inwalidów hutniczo-górniczych. Na porządku dziennym ważne sprawy. Z tego powodu zarząd okręgowy uprasza o liczny udział.

PROGRAM RADJOWY.

Piątek, dnia 7 marca 1930 r.

Katowice, fala 408.7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Intermezzo muzyczne. 19.30 Odczyt: „W dolinie Nilu". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikat meteorologiczny i P. A. T. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Koncert żywych kanarków. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji. Po koncercie komunikaty.

Kraków, fala 314.1 m.: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pogadanka dla rodziców. — 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.55 Rozmaitości. — 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy. — Po koncercie komunikaty.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 19.30 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Interludjum muzyczne. — 20.30 Akademja czeska. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Muzyka kameralna. — 18.00 i 18.25 Odczyty. — 18.55 Orkiestra jazzbandowa. — 20.15 Audycja autorska. — 21.00 Transmisja słuchowiska z Lipska. — 21.45 Recital fortepianowy.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert z Królewca. — 18.40 Śpiew z towarzyszeniem lutni. — 20.00 Koncert popularny. Następnie lekki koncert.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek orkiestry. — 15.00 Nadawanie obrazów. — 15.30 Płyty gramofonowe. — 16.30 Muzyka kameralna. — 20.00 Komedja „Kolportaż". Następnie muzyka taneczna.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Tragicznie zakończyło się wesele w rodzinie górnika Musiera w **Mikulczycach.** Wieczorem około godz. 10 wyszedł M. na podwórze, przyczem wpadł do niezamkniętej piwnicy. Po pewnym czasie znaleziono nieszczęśliwego z złamanemi kręgami i odstawiono go do lecznicy, gdzie zmarł dnia następnego. Odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek ponosi właściciel domu, który nie oświetlił schodów.

•

Przy oberży powiatowej w **Rokitnicy** napadło trzech uzbrojonych bandytów na konduktora bytomskiego tramwaju miejskiego Czaję, któremu zrabowali przeszło 70 marek gotówki i wszystkie bilety. Następnie bandyci zniknęli w lesie rokitnickim. Wkrótce po tym napadzie rabunkowym ujęto ich w Mikulczycach. Przy nich znaleziono zrabowane pieniądze oraz bilety.

•

Nowowyświęcony ks. Henryk Kotzek z **Górnik** został powołany do Biedrzychowic w powiecie prudnickim, gdzie będzie administratorem parafji do czasu zamianowania nowego proboszcza.

Z Zabrskiego.

Wybór pierwszego burmistrza w **Zabrzu**, socjalisty Franza, został zaczepiony przez frakcję centrową i Polsko-katolicką Partję Ludową. Wymienione partje żądają, by natychmiast przeprowadzono nowe wybory pierwszego burmistrza. Wniosek ten rozpatrzy rada miejska na swem najbliższem posiedzeniu w przyszły piątek.

•

W lesie pomiędzy **Biskupicami** a **Mikulczycami** znaleziono zwłoki 26-letniego ślusarza Karola Kentnowskiego. Dochodzenia wykazały, iż K. popełnił samobójstwo. Denat miał być wkrótce wydalony z pracy.

Z Gliwickiego.

W nocy na poniedziałek włamało się trzech nieznanych mężczyzn do składu kupca Polikarpa Brzozy w **Bojszowie.** Zbudzony szmerem Brzoza pobiegł do składu, lecz już na progu został ugodzony kulą w nogę i runął na ziemię. Padły jeszcze trzy strzały, które zraniły Brzozę w podbrzusze. Także żona, która mężowi pobiegła na pomoc, została zraniona. Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi, którzy zaalarmowali żandarma i sprowadzili lekarza z sąsiedniego Rudzieńca. Po opatrzeniu rannych odstawiono ich do lecznicy w Gliwicach. Policja kryminalna poszukuje bandytów.

•

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik kolejowy Golec z **Szywałdu.** Nieszczęśliwy dostał się pomiędzy wagony i odniósł ciężkie obrażenia.

•

Godny pożałowania wypadek zdarzył się w kościele parafjalnym w **Łabędach.** Młoda pani, idąc na ofiarę naokoło ołtarza, zapaliła płonącą świecą welon, od którego zajęły się suknie. Jedynie przytomności umysłu kilku gości weselnych należy zawdzięczać, że nie zdarzyło się większe nieszczęście. Młoda pani utraciła wprawdzie przytomność, lecz nie odniosła żadnych cięższych popaleń.

Z Strzeleckiego.

Na szosie prowadzącej z **Grecu** do **Imielnicy** najechał samochód osobowy na furmankę, przyczem obydwa wozy stoczyły się do rowu. Oberżysta Nowak z Strzelec i jego szofer odnieśli okaleczenia, pierwszy ciężkie, drugi lżejsze.

•

Wielkich rozmiarów pożar zniszczył w tych dniach w **Imielnicy** trzy domostwa, jako też trzy stodoły i kilkanaście chlewów. Liczne maszyny rolnicze oraz wielkie zapasy zboża padły także pastwą płomieni. Ogień powstał w zabudowaniu dworskiem, które służyło za stodołę. Ogień przerzucił się następnie na posiadłości rolników Teodora Zwiora i Piotra Wróbla. Szkody są olbrzymie. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

•

W cementowni w **Strzelcach** podczas naprawy wagi upadła na nogę ogrodnika U. sztaba żelazna, która odcięła stopę.

Odpow'edzi redakcji.

Panu R... K... Pawłów. Na szkle maluje się zwykłymi farbami olejnemi. O ile jednak Panu chodzi o kryjący matowy pokład, można z dobrym skutkiem malować szklaną wodą. Farby zaprawione wodą szklaną wysychają na szkle twardo i są trwałe. Trwałe malowanie drzewa wykonuje się farbą olejną.

Pannie Stasi H... w Pszczynie. Jak oczyścić meble skórzanne? pyta Pani. Jeżeli chodzi o usunięcie nagromadzonego kurzu, to najlepiej w suchy sposób usunąć przez wycieranie skórką od chleba. Małe i tłuste plamy należy posypać proszkiem wapiennym i postawić na to miejsce średnio-ogrzane żelazko. Przy powtórzeniu tego środka usuwają się i starsze plamy. Tak wywabione plamy można zmyć wodą z rozpuszczoną solą jelenia.

„W. T. R. 143" w Rybniku. Istnieje dla fachowców „Powszechna Gazeta Fryzjerska" dwutygodnik: organ Związku Polskich cechów fryzjerskich. Kwartalnie 5 zł. Adres: „Par" Poznań, Marcinkowskiego 11.

„378" W. S. w Tychach. Rachunek „pro forma" to jest taki, z którego treści wynika, że celem jego jest jedynie poinformowanie odbiorcy o cenie towaru.

Panu Henrykowi C... w Tarn. Górach. Wszystkim pracownikom pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej, zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany. Ustawa ta formalnie na Śląsku jeszcze nie obowiązuje, bo jej Sejm śląski nie zdążył zatwierdzić. Na ogół jest jednak także i u nas stosowana.

Pan Paweł Sk... Łaziska. Dalszy ciąg wytłumaczonych wyrazów obcych. Egzystencja znaczy — byt, istnienie, zajęcie dające utrzymanie. Konsumpcja znaczy — używanie jakiej rzeczy, połączone z jej zużyciem, zniszczeniem, spotrzebowaniem. Filozoficzny (filozofja znaczy — miłość mądrości) do filozofji należący, z nią zgodny. — Ortograficzny znaczy — zgodny z prawidłami pisowni. — Ginekologja — nauka o chorobach kobiecych. — Etymologiczny słownik znaczy słownik, objaśniający pochodzenie wyrazów. — Demagog — gwałtowny przywódca partji ludowej. — Idealizm — dążenie do najwyższej doskonałości. — Romantyzm — kierunek literacki i duchowy z końca XVIII wieku i początku XIX w. czerpiący tematy ze źródeł swojskich, narodowych, wyzwalający uczucie i wyobraźnię z ciasnych ram klasycyzmu, nad doskonałość i wykończenie formy stawiający wyżej świeżość myśli i treści; nastrój zbliżony do pojęć średniowiecznych rycersko-marzycielskich; fantastyczność, malowniczość. — Rezerwuar znaczy — zbiornik ze wszystkich stron zamknięty, przeznaczony do tymczasowego przechowywania wody, albo innych płynów; część lampy, zawierająca naftę, olej, itp.

Bezrobotnemu z Wali. Pan może ubiegać się o wsparcie tylko z akcji Wojewódzkiej.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1. III. 1930 r.

—o—

Odloty z Katowic:

Godz. 11.00 do Krakowa,
„ 11.15 „ Wiednia,
„ 13.00 „ Krakowa,
„ 13.15 „ Warszawy.

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 10.30 z Warszawy,
„ 10.45 z Krakowa,
„ 12.30 z Wiednia,
„ 12.45 z Krakowa.

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia przez Brno.

Odjazd samochodu z miasta:

10.40 dla pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna,
12.40 dla pasażerów do Krakowa i Warszawy.

—o—

Odjazd autobusu z przed dworca głównego.